

"Biała siła, czarna pamięć" w Białymstoku: dyrektor teatru zmienia zdanie. Będzie przynajmniej jeden spektakl

TEATR 26.01.2017, 21:32

Witold Mrozek, moż, yes

-
-
-
-

TEATR



Spektakl według głośnego reportażu "Białystok" Marcina Kąckiego w połowie stycznia wycofał nowy dyrektor Teatru Dramatycznego Piotr Półtorak. Decyzja wywołała zdziwienie i oburzenie środowiska. Okazuje się, że spektakl wróci na deski w marcu. Choć nie będzie to do końca ten sam spektakl.

W opublikowanym właśnie repertuarze Teatru Dramatycznego w Białymstoku przedstawienie zaplanowano na 29 marca.

Przypomnijmy: Marcin Kącki w książce "Białystok. Biała siła, czarna pamięć" (2015) m.in. ujawnił związki lokalnego establishmentu ze skrajną prawicą.

Zaprzestania przedstawienia jeszcze przed premierą w kwietniu 2016 r. domagały się organizacje katolickie, ONR i Młodzież Wszechpolska, które uważały, że Kącki oczernia miasto.

Reżyser Piotr Ratajczak i dramaturg Piotr Rowicki czerpali z reportażu Kąckiego, aktualizując go również za zgodą autora. Spektakl miał premierę tuż przed końcem kadencji poprzedniej dyrektorki Dramatycznego Agnieszki Korytkowskiej-Mazur. Zbierał dobre recenzję i zdobywał nagrody na ogólnopolskich festiwalach.

REKLAMA



Albatros

Wycieczki Objazdowe po Maroko



AGNIESZKA SADOWSKA

"Balladyna" jest ważniejsza

Na początku stycznia funkcję dyrektora teatru objął Piotr Półtorak, wieloletni aktor tej sceny i sympatyzujący z PiS przewodniczący rady miejskiej w podbiałostockim Wasilkowie. Zapowiedział repertuarowy zwrot ku klasyce.

Jedną z jego pierwszych decyzji była rezygnacja z wystawiania "Białej siły..." (jak twierdził, do końca sezonu). Półtorak podawał kilka powodów tej decyzji: układ widowni nie pozwala na wyrabianie frekwencyjnych minimów narzuconych przez urząd marszałkowski; jeden z aktorów grających w spektaklu wyjechał do Stanów; potrzebuje aktorów do prób „Balladyny”; są problemy z prawami autorskimi.

- Są jakieś problemy z prawami do fragmentu wiersza Marii Meteckiej użytego w scenariuszu spektaklu. Jeżeli to prawda - mogłoby to postawić teatr w niedobrym świetle - twierdził.

Nowy dyrektor - rzecz bezprecedensowa - wycofał "Białą siłę..." także z festiwalu w Olsztynie i Szczecinie. Zaprzestanie wystawiania spektaklu wiązałoby się także z rezygnacją z udziału w prestiżowym Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej - choć uczestnicy konkursu dostają od ministerstwa częściowy zwrot kosztów produkcji przedstawienia.

Dyrektor i kierownik skołaudują

Z naszych informacji wynika, że po artykułach m.in. w „Wyborczej” urząd marszałkowski wezwał dyrektora w sprawie odwołania spektaklu. Z Piotrem Półtorakiem nie udało nam się w czwartek skontaktować.

REKLAMA



– Tak, dostałem informacje o próbie wznowieniowej. Będzie zastępstwo za aktora, który wyjechał – potwierdza reżyser Piotr Ratajczak.

W miejsce kilku linijek zapożyczonego z książki Kąckiego wiersza Meteckiej, których użycie mogło zdaniem Półtoraka naruszać prawa autorskie, napisano nowy tekst. Dlatego nową wersję spektaklu będzie musiał teraz kolaudować dyrektor i kierownik literacki Konrad Szczebiot.

Czy odbędą się kolejne spektakle, nie wiadomo. Odwołany pokaz na festiwalu w Olsztynie nie dojdzie do skutku. W sprawie pokazu w Szczecinie trwają rozmowy.